



## Z MARYJĄ DZIEWICĄ ŻYĆ W OBECNOŚCI BOGA, DZIŚ I W KAŻDYM DNIU NASZEGO ŻYCIA

Adwentowe rekolekcje online 2022 - Przyjąć obecność Boga w naszym życiu w szkole Świętych Karmelu

**Doszliśmy, zbliżamy się do celu naszej podróży!** Ile dni temu Józef i Maryja opuścili Nazaret, aby udać się na spis powszechny do Betlejem, miasta Dawida, skąd pochodził Józef? Ewangelista Łukasz, którego ewangelia będzie czytana podczas Pasterki, nie podaje nam tego szczegółu. Zamiast tego zdecydowanie podkreśla, że Zbawiciel rodzi się, gdy Maryja i Józef, jak wszyscy im współcześni, dokonają obywatelskiego obowiązku udziału w spisie ludności.

*W owym czasie wyszło rozporządzenie cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podążyli więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryji czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. I rzekł do nich anioł: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał». (Łk 2,1-14)*

Również dla nas Zbawiciel staje się obecnym w codzienności naszego życia, podczas gdy my wiernie i pokornie realizujemy to, co do nas należy w życiu rodzinnym i zawodowym... Gdy zbliżamy się do żłóbka, w którym Maryja złożyła swego pierworodnego Syna, widzimy naszymi oczami, że przyjście Boga do naszego życia jest zarówno niesłychane, jak i bardzo proste. Przez dziewięć miesięcy Maryja pozwalała swojemu synowi „brać ciało” z jej własnego ciała. Nie było dla niej nic bardziej tajemniczego, ale też nic bardziej realnego niż to życie, które w niej rosło. Jeśli chodzi o nas, nasza wiara przypomina nam, że obecność Boga w nas jest najbardziej ukrytą i najprawdziwszą rzeczywistością, najbardziej tajemniczą i najprostszą rzeczywistością naszego istnienia. Klęcząc przed Dzieciątkiem w żłóbku, odkrywamy, że aby przyjąć obecność Boga, wystarczy milczeć i otworzyć się na Tego, który wyciąga do nas rękę: „Zbawiciel jest dzieckiem, które nas do siebie przyciąga”.



*Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. (Łk 2,15-20)*

O świcie, w poranek Bożego Narodzenia, głoszony jest dalszy ciąg nocnej Ewangelii: pasterze przybywają do Betlejem, odnajdują Nowonarodzonego zapowiedzianego przez aniołów, opowiadają o tym, czego doświadczyli, po czym odchodzą, śpiewając Bogu chwałę. przez jakiś czas wokół kołyski Dzieciątka panował radosny gwar, teraz znów spowija go cisza. A Maryja oferuje nam postawę duchową, która w Boże Narodzenie i wszystkie następne pomoże nam zebrać owoce tych ćwiczeń duchowych i sprawi, że będzie ona karmić całe nasze życie: „Maryja ze swej strony zachowała to wszystko, rozważając je w swoim sercu”. Przy żłóbku wspominamy to, czego doświadczyliśmy dzięki Panu w tym Adwencie. Prawdopodobnie niewiele „sensacyjnych” rzeczy, ale bez wątpienia staliśmy się bardziej uważni na dyskretne przejście Jego Ducha Świętego w naszym życiu: to Jego aktywna obecność, zawsze w głębokim centrum naszego życia. Dziękujemy i podtrzymujemy pragnienie przeżywania każdej chwili naszego istnienia pozostając „związani” z Obecnością działającego Boga. Dajmy świadectwo tym, którzy są nam bliscy.

## BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT!

o. Anthony-Joseph Pinelli,  
ocd (Paryż)

